

Krwawe wybory w Wenezueli

31 lipca 2017

Wczoraj w Wenezueli miały miejsce wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Towarzyszyła im atmosfera napięcia, protestów i walki o obalenie lewicowego rządu Nicolasa Maduro, który próbuje ocalić spuściznę Hugo Chaveza. Leje się krew.

Prawo głosu ma w Wenezueli 19,4 miliona obywateli, którzy mogą głosować w 14,5 tysiąca komisji wyborczych. Walka idzie o fundamentalne sprawy: Zgromadzenie Konstytucyjne uchwali nową Konstytucję, która na najbliższe lata określi ustrój i kierunek rozwoju Wenezueli. Wenezuelczycy muszą wybrać 545 członków Zgromadzenia: 364 z ramienia poszczególnych stanów, 173 z ramienia organizacji pozarządowych i 8 reprezentantów Indian.

Opozycja nie uznaje tych wyborów i bojkotuje je twierdząc, że sama decyzja o zwołaniu Konstytuanty powinna odbywać się na zasadzie referendum, a nie decyzją prezydenta Maduro. Nie przeszkadza jej to jednak organizować protestów, które zakłócają przebieg wyborów i doprowadzają do starć. Są kolejne ofiary. Kolejne, bo od początku kwietniowych demonstracji przeciwko Nicolasowi Maduro zginęło około 110 osób.

Sondaże pokazują, że jedynie 23 proc. ludności jest za zwołaniem Zgromadzenia Konstytucyjnego, a zaledwie 19 proc. jest przekonanych, że nowa ustawa zasadnicza zagwarantuje spokój i stabilizację kraju, jak obiecuje Nicolas Maduro.

W przedwyborczą noc zginął zastrzelony adwokat Jose Felix Pineda, kandydat do Zgromadzenia z ramienia prorządowych sił, opozycja zaś odpowiada, że zginął także ich polityk, Ricardo Kampos, sekretarz młodzieżówki „Działania demokratyczne”.

Pogrążona w głębokim kryzysie Wenezuela próbuje stawić czoła siłom neoliberalnym, które za wszelką cenę próbują zniszczyć

dorobek zmarłego Hugo Chaveza. Klęska lewicowej ekipy w Wenezueli oznaczałaby cofnięcie się tego kraju do epoki neoliberalnych reform, wprowadzanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

W całym kraju rośnie napięcie, odnotowuje się kolejne starcia między opozycją a siłami porządkowymi. W niektórych miastach stanęły barykady.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu